

# Papierowski, Andrzej Jerzy

---

## Przemiany ekonomiczne i społeczne w Płocku w latach 1864-1914 na tle przemian w Królestwie Polskim (cz. II)

---

Notatki Płockie 53/1-214, 3-14

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI**

## **PRZEMIANY EKONOMICZNE I SPOŁECZNE W PŁOCKU W LATACH 1864-1914**

### **NA TLE PRZEMIAN W KRÓLESTWIE POLSKIM (CZ. II)**

#### **Abstrakt**

Pozytywizm z hasłami pracy organicznej, a następnie program walki czynnej głoszony przez Zygmunta Miłkowskiego, w którym akcent położono na pracę „z ludem i dla ludu” żywo był odbierany w Płocku, dotkniętym represjami po powstaniu styczniowym. Szybko doszło do aktywizacji społecznej, czego wyrazem było powstanie w 1868 r. Towarzystwa Spożywczego i Kasy Pożyczkowej „Zgoda”. Wyrazem postępu było powstanie w 1870 r. i w latach następnych, trzech fabryk narzędzi i sprzętu rolniczego. W aktywizacji gospodarczej, ale także i społecznej ważną rolę odegrał również „Korespondent Płocki”, pismo redagowane przez Jana Zygmunta Rościszewskiego”. Ważną rolę w tym procesie odegrał również gubernator płocki Sergiusz hr. Tołstoj, który wraz z żoną Marią, przyczynił się do powstania Płockiego Towarzystwa Dobroczynności. Instytucja ta, która początkowo zrzeszała przedstawicieli wszystkich wyznań, z czasem stała się prawdziwą szkołą działaczy społecznych, później i politycznych. Rewolucja w 1905 r. wniosła nowe wartości. Oprócz ograniczonych rewindykacji narodowych, spełniła takie postulaty społeczne, jak: podwyżki płac, prawo do strajku i koalicji, pewne unormowania w zakresie pracy młodocianych i kobiet, wprowadzenie inspekcji fabrycznych, a także pewien postęp w dziedzinie ubezpieczeń. Powstał również legalny ruch polityczny, o ograniczonych możliwościach działania. Grono działaczy płockich związanych z Towarzystwem Kredytowym Ziemskim doprowadziło do powstania Centralnego Towarzystwa Rolniczego, organizacji, która w wolnej Polsce, stała się pionierem wszelkiego postępu w dziedzinie rolnictwa. Podobną rolę spełniały masowo tworzone kółka rolnicze, Partnerem społecznym stał się również Kościół katolicki, który poprzez utworzony Związek Katolicki Diecezji Płockiej, szczególnie oddziaływał w środowisku wiejskim. Niejako na kanwie tego wszystkiego powstało oddolnie mnóstwo organizacji o różnych celach i zadaniach:, tj. w sferze kultury, oświaty, dobroczynności, zawodowej, itp. Obserwowane przemiany, będące wyrazem nowoczesności, w następnych latach musiały sprostać zadaniom w czasie kolejnej okupacji, tym razem niemieckiej, rozpoczętej wybuchem I wojny światowej.

**Słowa kluczowe:** polityka społeczna, polityka gospodarcza, rzemiosło, przemysł, rolnictwo, organizacje zawodowe, partie polityczne, Kościół katolicki, stosunki wyznaniowe

Niepowodzenia militarne Rosji w wszczętej przez nią w 1904 r. wojnie z Japonią, miały niewątpliwie dalekosiężne następstwa. W przypadku Rosji okazało się, że na dłuższą metę nie można rządzić jedynie przy pomocy przemocy i terroru. W Królestwie Polskim wybuch wojny rosyjsko-japońskiej doprowadził do zaostżenia stosunków społecznych. W listopadzie 1904 r. doszło do zorganizowania przez PPS na Placu Grzybowskiem w Warszawie pierwszej po powstaniu styczniowym manifestacji robotniczej, podczas której zaprotestowano przeciwko mobilizacji Polaków do armii carskiej. Domagano się także niepodległości dla Polski. Jej przebiegiem kierował płocczanin i zarazem wybitny działacz partyjny Józef Kwiatek (1874-1910). Doszło wtedy do krwawych starć z policją i wojskiem.

Działania socjalistów zintensyfikowały się po tzw. „krwawej niedzieli” w Petersburgu w 1905 r., kiedy to doszło do wybuchu rewolucji, która zasięgiem objęła całe państwo carów. Partie robotnicze w Królestwie Polskim dla okazania solidarności z rewolucjonistami rosyjskimi, wezwały do strajku powszechnego. Od 27 I 1905 r. objęto nimi wszystkie większe miasta i ośrodki przemysłowe w kraju, w tym również i Płock. Padły wówczas postulaty ekonomiczne, a także po raz pierwszy i polityczne. Robotnicy domagali się skrócenia czasu pracy, podwyżek płac, wolności słowa, prasy, zebrań politycznych, własnych organizacji zawodowych, wolności osobistej, autonomii dla Królestwa oraz zagwarantowania pełnych praw dla języka polskiego. Często dochodziło do krwawych zajść. Zaostrzyło to jednak walkę i w efekcie tak zdeterminowało robotników,

że władze zostały zmuszone do ustępstw. W rezultacie robotnicy wywalczyli znaczne podwyżki płac, a także skrócenie tygodnia roboczego<sup>1</sup>.

Poczynione ustępstwa nie przyniosły jednak oczekiwanego przez władze uspokojenia nastrojów. Wprost przeciwnie, następowała dalsza radykalizacja społeczeństwa. Swoją działalność zaktywizowały partie polityczne, zwłaszcza lewicowe, które w programach domagały się obalenia caratu, zwołania zgromadzenia ustawodawczego, zaprowadzenia ustroju demokratyczno-republikańskiego, wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy oraz dalszych podwyżek. Taki program głosiła SDKPiL, partia która jednocześnie nawoływała klasę robotniczą do podjęcia strajku generalnego. Przywódcy tej partii, całą swoją uwagę koncentrowali na przekonaniu o rychłym wybuchu powszechnej rewolucji, byli zdecydowanie przeciwni niepodległości Polski. Wychodzili oni z fałszywego założenia, że naród polski roztopił się już w społeczeństwach państw zaborczych. Twierdzili nadto, że zwycięstwo rewolucji całkowicie zdeprecjonuje sprawę narodowości i granic. W sporach na gruncie międzynarodowym, esdecy zwykle popierali socjalistów niemieckich, zwalczając jednocześnie socjalistów polskich. Tych ostatnich uważali za szowinistów. W 1906 r. SDKPiL stała się częścią składową Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji<sup>2</sup>. Wydaje się, że głównie ten fakt przesądzał, w gruncie rzeczy o antypolskim stanowisku tej partii<sup>3</sup>.

Z zupełnie innych przesłanek programowych wychodziła PPS, a właściwie PPS-Frakcja Rewolucyjna (PPS-FR), która powstała na skutek rozłamu, jaki zaistniał na IX Zjeździe w Wiedniu w listopadzie 1906 r. Na czele tej partii stanął Józef Piłsudski (1867-1935), który jednocześnie kierował powołaną w 1905 r. Organizacją Spiskowo-Bojową PPS. Docelowym zadaniem tej formacji zbrojnej było wzniecenie w dogodnym momencie powstania skierowanego przeciwko Rosji. Celowi temu miały służyć zamachy na urzędy skarbowe, pocztowe, na transporty kolejowe, zdobywanie środków na zakup broni, organizowanie konspiracyjnych szkół wojskowych itp. PPS-FR, jako też jedyna, opowiadała się za odbudową niepodległego państwa polskiego w granicach historycznych. Sprawy rewindykacji społecznych, posiadały w jej programie znaczenie drugorzędne<sup>4</sup>.

Zupełnie inne podejście w przedmiocie prezentował przywódca Narodowej Demokracji Roman Dmowski (1864-1939), który, za głównego wroga uważał Niemców, od dawna też spodziewał się konfrontacji zbrojnej Rosji i Francji właśnie

z Niemcami. Nie wierzył również, że Polacy mogą samodzielnie wybić się na niepodległość. Jediną drogę w urzeczywistnieniu polskich racji widział w zbliżeniu z Rosją. Rozumiał także, że ewentualne zwycięstwo Rosji w wojnie z Niemcami, bynajmniej nie oznacza możliwości odzyskania niepodległości przez Polskę. W dyskursie swym zakładał także, że zwycięska Rosja oderwie od Niemców i Austrii ziemie polskie i tym samym Polskę zjednoczy. Dlatego właśnie autonomia Polski w ramach cesarstwa, miała być pierwszym krokiem ku nieuchronnej niepodległości. Dodajmy, że Dmowski w rozmowie z premierem Rosji Sergiejem Witte (1903-1906), jaką odbył w listopadzie 1905 r., formalnie przedłożył sprawę autonomii Królestwa. Jednakże rozmówca rosyjski ją zignorował.

Założenia programowe endecji zostały wzbogacone elementami nacjonalizmu, walki z socjalizmem, masonerią, a także hołdowały pielęgnowaniu tradycji narodowych i katolickich. Nieodłącznym elementem programu był również antysemityzm. Mimo, że w odczuciu polskiej inteligencji był on wyrazem obskurantyzmu, to jednak permanentny napływ do Królestwa usuwanych z Rosji Żydów, budził coraz powszechniejszą ku nim niechęć. Program endecki reprezentowały również utworzony w 1905 Narodowy Związek Robotniczy oraz Narodowy Związek Chłopski (utworzony w r. 1906)<sup>5</sup>.

Był jeszcze jeden kierunek, który tworzyli tzw. ugodowcy. W marcu 1904 r. zawiązali oni tzw. Stronnictwo Polityki Realnej. Zwolennicy tej opcji postanowili mocno stać przy tronie cara spodziewając się, że Królestwo na tej drodze uzyska podobny status, jaki swego czasu uzyskali Polacy w Galicji. Z metropolitą warszawskim abp. Wincentym Teofilem Chościakiem-Popielem (1825-1913) na czele zamanifestowali lojalność wobec caratu, kiedy to utworzyli w 1904 r. tzw. katolicki oddział sanitarny dla armii rosyjskiej<sup>6</sup>. Swoje stanowisko ugodowcy – realisci uzasadniali niewiarą w zwycięstwo rewolucji. Sądziли że car, podobnie jak i jego poprzednicy sflami rewolucję, a jedynym skutkiem będą rządy terroru i ruina gospodarcza Królestwa. Co więcej głosili, że w wypadku wybuchu powstania, fakt ten zjednoczy wszystkie nacjonalistyczne żywioły rosyjskie i skieruje je przeciwko Polsce, podobnie jak to było w 1863 r. Jednocześnie wyrażali obawę, że rewolucja w skutkach doprowadzi do ponownego zawiązania ścisłych związków Rosji z Niemcami<sup>7</sup>. Dlatego 27 X 1904 r. przedłożyli ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych Rosji ks. Piotrowi Dmitrijewiczowi Światopełk-Mirskiemu (1904–1905) memoriał, w którym domagali się

przeprowadzenia reform w Królestwie. Ich zdaniem, miały one zapewnić niezbędny spokój społeczny. Jednocześnie opowiedzieli się za utrzymaniem trwałych związków Królestwa z Rosją. Dokument ten został podpisany przez 23 przedstawicieli arystokracji, wielkiego przemysłu i inteligencji, w tym kilku płocczan<sup>8</sup>.

Endecja nazwała memoriał „upodleniem”, zaś socjaliści potraktowali go niemalże za zdradę narodową. Odpowiedzią na memoriał było wspólne stanowisko tych partii, przyjęte na zjeździe organizacji opozycyjnych, jaki odbył się 1 XI 1904 r. w Paryżu. Opowiedziano się w nim za koniecznością obalenia samodzierżawia rosyjskiego na zasadzie samostanowienia narodów<sup>9</sup>.

Szczegółowe omawianie przebiegu rewolucji na ziemiach Królestwa, w tym i w Płocku, przekraczałoby założony przeze mnie zakres tematu. Zainteresowanych odsyłam do dorobku Michała Sokolnickiego, który opublikował kilka artykułów związanych z poruszonym problemem na łamach „Notatek Płockich”. Ograniczę się do przypomnienia najważniejszych jej zdobyczy.

Jak wiemy, rewolucja z lat 1905-1907 ostatecznie zakończyła się klęską, zaś Polska nie odzyskała niepodległości<sup>10</sup>. Bezspornym jednak osiągnięciem był ukaz o tolerancji z 17/30 IV 1905 r. W wyniku tego aktu prawnego swobodę działania odzyskała hierarchia Kościoła katolickiego, jakkolwiek symptomy zmian na lepsze, pojawiły się już w 1904 r., tuż po wybuchu wojny Rosji z Japonią. To ostatnie, w dużej mierze należy wiązać z działalnością polityczną metropolity Popiela. Nowa sytuacja Kościoła została potwierdzona w układzie o polskich seminariach duchownych, zawartym między Stolicą Apostolską i rządem Rosji 22 VII 1907 r. W układzie tym, zliberalizowano dotychczas obowiązujące zasady układu z 1882 r. i konwencji z 1897 roku<sup>11</sup>.

Osiągnięciem rewolucji był również manifest carski z 5 VIII 1905 r. o zwołaniu pierwszego w dziejach Rosji parlamentu, czyli Dumy Państwowej. Manifest ten pomijał Królestwo Polskie, na które odnośne przepisy rozciągnięto dopiero 6 XI 1905 r. Duma, którą też nazywano bułyginowską, miała powstać w drodze wyborów i mieć charakter doradczy przy opracowywaniu ustaw i ustalaniu budżetu państwa<sup>12</sup>. Fakt ten wykorzystała endecja, której udało się wprowadzić własne przedstawicielstwo, co też było przedmiotem szczególnie surowej oceny ze strony kierownictwa PPS. Mandaty uzyskali również działacze chłopscy<sup>13</sup>.

17 X 1905 r. car Mikołaj II (1868-1918) został zmuszony do wydania drugiego manifestu, w któ-

rym zapewnił wolność słowa, zgromadzeń, rozszerzenie praw wyborczych, amnestię dla więźniów politycznych, ustanowienie urzędu premiera rządu Rosji<sup>14</sup>.

Sprawę ustroju parlamentarnego w cesarstwie ostatecznie normowały - manifest z 5 III i nowela do niego z 6 V 1906 r.

W następstwie tych wymuszonych reform, został zachwiany absolutyzm carski. Zezła cenzura, uzyskały swobody niektóre partie polityczne, a nierosyjskie narody, ograniczone koncesje w dziedzinie oświaty i kultury. Podobnie i świat pracy uzyskał pewne prawa do powoływania własnych organizacji. Do daleko idących ustępstw zostali zmuszeni kapitaliści. Po rewolucji, płace globalnie wzrosły o ok. 20%<sup>15</sup>. Doszło również do skrócenia tygodnia roboczego z 65 do 54 godzin. Wprawdzie później władze wycofywały się z narzuconych sobie zobowiązań, jednakże powstał precedens prawny, którego nie można już było traktować obojętnie. Z biegiem czasu, sprawy pracy i płacy oraz charakter tych pojęć zaczęły być łączone z pojęciem sprawiedliwości społecznej. I jakkolwiek były preferowane często w dość rozbieżnych ujęciach, to jednak znalazły się we wszystkich programach partii politycznych i organizacji robotniczych. W 1906 r. przepisy te rozciągnięto na rzemiosło i handel.

Do wybuchu rewolucji, strajki - zgodnie z ukazem carskim jeszcze z 1870 r., były uznawane za przestępstwo. Podobnie zresztą jak porzucenie pracy i namawianie do jej opuszczenia. Pod koniec lat 90. XIX w., doszło do zespolenia ideologii socjalistycznej z postulatami ekonomicznymi proletariatu. Zjawisko to w ciągu następnych lat narastało i w szczególnie żywiołowej formie ujawniło się w burzliwym 1905 r. Wtedy to widownią gwałtownych wystąpień robotniczych, bardzo często zakończonych rozlewem krwi, stały się skupiska robotnicze m.in. w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi, Białymstoku i innych miejscowościach. Na tej liście nie zabrakło i środowiska robotniczego w Płocku.

Niewątpliwą zdobyczą świata pracy było uzyskanie w 1905 r. prawa do strajku w przemyśle. Zachowano natomiast jego karalność, gdy chodziło o przedsiębiorstwa użyteczności publicznej oraz rolnictwo. W 1906 r. uzyskano prawo do koalicji, czyli powoływania zrzeseń rewindykacyjnych, w celu dochodzenia słusznych spraw pracowniczych. Masowy rozwój ruchu zawodowego o lewicowym obliczu, spowodował szybką kontrakcję ze strony władz. W latach 1907-1912 władze rozwiązały większość tzw. klasowych związków

zawodowych. Utrzymały się jedynie związki i stowarzyszenia chrześcijańskie i tzw. „dzikie”<sup>16</sup>. W tych też latach związki podjęły działalność w zakresie szerzenia kultury i oświaty, choć precedensy dają się zauważyć już znacznie wcześniej, szczególnie w ruchu chrześcijańsko-narodowym<sup>17</sup>.

Ostatnią zdobyczą świata pracy było uzyskanie prawa do tzw. „stręczenia”, czyli powoływania instytucji „pośrednictwa pracy”. Ich działalność przypisano jednak inicjatywie prywatnej, traktując je jako dodatkowy sposób do zarobkowania.

Wiele do życzenia przedstawiały unormowania prawne dotyczące robotników rolnych, a w rzemiośle tzw. chałupników. Obydwie grupy zawodowe były wydane na szczególny wyzysk ze strony pracodawców. Dochodziło tu do rozmaitych nadużyć. Dotyczyło to zarówno czasu pracy, jak i odpoczynku niedzielnego<sup>18</sup>. Natomiast sprawy, które były związane z bezpieczeństwem pracy, ustawodawstwo rosyjskie normowało w związku z ogólnym postępowaniem cywilizacyjnym. Jeszcze w 1882 r. władze wydały ukaz o ochronie pracy małoletnich. Zakazywał on zatrudniania w przemyśle dzieci poniżej 12 lat oraz na nocnych zmianach młodocianych poniżej lat 17-tu oraz kobiet. Ustawa ta dała początek powstaniu tzw. Inspekcji Pracy. Odrębnym okręgiem z siedzibą w Warszawie było Królestwo Polskie. W 1892 r. powołano drugi inspektorat z siedzibą w Piotrkowie. Od 1904 r. zaczęto powoływać inspektorów pracy, oddzielnie dla każdej guberni.

W 1886 r. utworzono Gubernialne Urzędy do Spraw Fabrycznych, które wydawały zarządzenia dotyczące bezpieczeństwa życia, zdrowia oraz moralności pracowników. W 1903 r. nałożono na pracodawców obowiązek wypłacania odszkodowania w razie kalectwa spowodowanego w trakcie pracy. Renta wynosiła 2/3 wysokości ostatniego zarobku. Właściciel musiał również płacić połowę zarobku za czasową niezdolność do pracy. Zarządzenia te wymusiły na pracodawcach poprawę warunków bezpieczeństwa pracy<sup>19</sup>.

Aż do początków XX w. nie istniały ubezpieczenia społeczne. Do 1912 r. jedyną formą dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za chorobę i wypadek przy pracy pozostawała droga sądowa. Ukaz z 2 VI 1903 r. nakazywał w tego typu sprawach stosowanie uproszczonego postępowania, a pracodawcy odmawiającemu wypłaty odszkodowania, nakazywał udowodnienie winy pracownikowi. Ubezpieczenia od choroby i wypadków zostały wprowadzone ustawowo dopiero w 1912 r.<sup>20</sup>

Precedensowym wydarzeniem w Płocku było powstanie w styczniu 1905 r. tzw. „Kasy Pomocy dla

Strażaków”. Kasa ta powstała z inicjatywy prezesa Zarządu Towarzystwa Straży Ogniowej w Płocku B. Domaszkiewicza. Celem kasy było pokrywanie kosztów leczenia członków. Na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Płocka w dniu 26 I 1905 r. uchwalono regulamin kasy, a także wysokość składek, którą uzależniono od sprawowanej funkcji. I tak naczelnik i prezes opłacali 10 rb rocznie, ich zastępcy, członkowie Zarządu i dowódcy – 5 rb; ich pomocnicy – 4 rb, dziesiętnicy – 3 rb oraz szeregowcy po 1 rb rocznie. Niezależnie postanowiono, że zarząd kasy będzie potrącał od wszystkich po 5% uposażenia. Kasa miała prawo przyjmować darowizny i zapisy. Jednocześnie zaangażowała na stałe trzech miejscowych lekarzy<sup>21</sup>. Jak się wydaje, była to jedyna inicjatywa na terenie Płocka. Nie są też znane dalsze losy kasy.

Sprawa utworzenia kas chorych regulowała dopiero ustawa z 25 czerwca 1912 r. pn. „Obowiązkowe ubezpieczenie robotników”. W akcie tym ustawodawca gwarantował m.in. zabezpieczenie bytu robotnika na wypadek jego niezdolności do pracy wskutek wypadku, zapewniał prawo do zasiłku oraz emerytury. Zasadą było, że tylko udowodniona zła wola ze strony poszkodowanego pozbawiała go prawa do odszkodowania.

Nowe prawo zwiększało normę do odszkodowania do wysokości 2/3 zarobku, w miejsce dotychczas obowiązującej 50% wysokości płacy. Miało ono charakter obligatoryjny i dotyczyło wszystkich pracowników bez różnicy płci i wieku. Obejmowało pracowników przedsiębiorstw fabryczno-przemysłowych, górniczych, hutniczych, tramwajarzy, pracowników żeglugi, kolejarzy oraz zakładów zatrudniających przy kotle i maszynach przynajmniej 20 lub 30 pracowników w zakładach bez maszyn. Ustawodawca również zapewniał odszkodowanie za uszkodzenie ciała, podczas wypadku przy pracy. Odszkodowanie miało charakter zasiłku, zwanego też zapomogą, bądź emerytury. Zapomoga wynosiła 2/3 zarobku.

Zróżnicowana też była wysokość emerytury. W przypadku ograniczonej zdolności do pracy wskutek wypadku, wypłacano tzw. emeryturę mniejszą. Emerytura w pełnej wysokości była wypłacana w następstwie obłąkania zupełnego, utraty oczu, rąk, nóg itp. W razie śmierci ubezpieczonego, rodzina zmarłego otrzymywała zapomogę pogrzebową. Wdowa otrzymywała dożywotnio 1/3 uposażenia zmarłego, zaś dzieci ślubne i adoptowane do 15 roku życia każde, w wysokości 1/6 uposażenia.

Swoistym rozwiązaniem było, że wdowa w przy-

padku ponownego zamążpójścia, otrzymywała za pomocę w wysokości 1/3 trzyletniej emerytury.

Dla wszystkich pracowników w Królestwie utworzono jedno towarzystwo ubezpieczeniowe w Warszawie, w którym były reprezentowane większe miasta.

Jednocześnie ustawodawca wprowadzał jako obowiązkowe kasy chorych. Miały one za zadanie regulowanie stosunku przedsiębiorcy wobec pracownika w sprawach leczenia oraz wypłaty zasiłków dla pracowników i członków ich rodzin. Mniejsze przedsiębiorstwa, miały prawo powoływania wspólnych kas chorych.

Z kolei kasy miały prawo do zakładania szpitali, ambulatoriów, przytułków, izb porodowych. Omawiana ustawa znosiła dotychczasową opłatę świadczoną przez robotników, tj. tzw. „szpitalne”.

Kasy wypłacały zasiłki porodowe, pogrzebowe i chorobowe. Zasiłek chorobowy średnio wynosił od 1/2 do 2/3 zarobku chorego. Jego wysokość była uzależniona od stanu rodzinnego chorego, tj. w zależności, czy miał na utrzymaniu żonę, dzieci, czy rodziców. W innych wypadkach wynosił od 1/4 do 1/2 uposażenia.

Fundusze tworzone ze składek ubezpieczonych i właścicieli przedsiębiorstw, a także z dochodów samej kasy, ofiar, kar pieniężnych nakładanych przez zarząd oraz z wpływów przypadkowych. Średnia wysokość składek w przypadku pracowników wynosiła od 1 do 3% zarobku. Podane przepisy wchodziły w życie z dniem 1 stycznia 1913 r.<sup>22</sup>.

Jakkolwiek omawiana ustawa była wielkim wydarzeniem w życiu społecznym, to wzbudziła wiele zastrzeżeń w środowiskach robotniczych, zwłaszcza związanych z nurtem socjalistycznym. „Głos Płocki” zaprezentował je w następstwie protestu skierowanego do redakcji, który jak wynika z kontekstu, sformułował „Z”. Pod tym kryptonimem najprawdopodobniej ukrywał się wybitny działacz PPS-FR z terenu Płocka R. Litewski (1882- 1940 ?) Dodać należy, że stanowisko „Z” było powtórzeniem stanowiska Warszawskiej Komisji Ubezpieczeniowej, która składała się wyłącznie z przedstawicieli robotników m. Warszawy.

„Z” domagał się przy organizacji Kasy Chorych w Płocku, wdrożenia następujących zasad:

1. Kasa powinna być zarządzana wyłącznie przez robotników;
2. Kasa musi zakresem oddziaływania obejmować ludzi pracy wszystkich branż. (Komisja Ubezpieczeniowa w Warszawie domagała się powołania kasy dla wszystkich zakładów przemysłowych. Miało to zapewnić kasie wypłacalność);

3. W kasie powinna obowiązywać stała norma najwyższych przewidzianych przez prawo zapomóg i składek;

4. Każda kasa powinna zabezpieczyć najlepszą pomoc lekarską;

5. Domagano się również od kas finansowania działalności kulturalno-oświatowej wśród robotników. Miało to przyczynić się do podniesienia poziomu ich życia i w konsekwencji rzutować na wydajność pracy. Następnie powtarzając postulat Komisji Ubezpieczeniowej „Z” domagał się, ażeby koszt leczenia wynoszący więcej niż 13 tygodni, z własnych środków pokrywał pracodawca. Miało to na celu ochronę kasy przed uszczerpieniem środków.

6. Odnosząc się do stosunków płockich „Z” postulował, aby wysokość składki członkowskiej określić na 3 % od zarobku w przypadku, gdyby kasa nie osiągnęła liczby 400 członków<sup>23</sup>.

We wrześniu 1913 r. w większych zakładach pracy na terenie Płocka odbyły się zebrania, w celu wyboru tzw. pełnomocników. Zebrania takie odbyły się w obydwu fabrykach narzędzi rolniczych, tj. u Sarny i Marguliesy, w papierni Zielińskiego oraz w cegielni należącej do A. von Blumberga (1851 – 1935). Zainteresowanie wyborami pełnomocników było dość duże. Ogółem wybrano 10 pełnomocników<sup>24</sup>, którzy reprezentowali 211 wyborców.

Na zebraniu pełnomocników, które odbyło się w siedzibie Domu Ludowego w Płocku dniu 12 października, pełnomocnicy podjęli uchwałę o konieczności obrony założeń ustawy o kasach chorych, uznając ją za zdobycz świata pracy. Postanowiono też występować przeciw wszelkim ograniczeniom, jakie mogły być podejmowane ze strony pracodawców. Jednocześnie, ażeby zapoznać bliżej pracodawców z problematyką robotniczą, postanowiono zwiększyć częstotliwość zebrań. Pracodawców na wspomnianym zebraniu reprezentowali Adolf von Blumberg i I. Sarna. Pierwszym przewodniczącym kasy został R. Litewski<sup>25</sup>.

O działalności kasy właściwie nic nie wiemy, ponieważ nie zachował się żaden materiał. Można jednak pośrednio wysnuć wnioski, że już od samego początku kasa borykała się z poważnymi brakami środków, do czego w pierwszym rzędzie przyczyniała się szczególnie wysoka zachorowalność wśród robotników fabrycznych. Spowodowana była ona złym stanem technicznym warsztatów oraz brakiem zabezpieczeń w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W 1914 r. badania na ten temat podjął dr M. Thémerson. Przeprowadził je na populacji 1000 osób

z terenu Płocka i okolic. Okazało się, że w stosunku do ludności wiejskiej, zachorowalność ludności fabrycznej w dziedzinie chorób epidemiologicznych, nieepidemiologicznych i traumatycznych w pierwszej grupie była wyższa więcej niż dwukrotnie, a w pozostałych dwóch grupach chorobowych nawet czterokrotnie wyższą. O ten stan rzeczy Themerson oskarżał ówczesny, model gospodarczy który powodował, że „[...] nastawiony jedynie na zysk eksploatuje człowieka, tak że ten między 40-45 r. życia stanowi nikły walor na giełdzie pracy”.

Wzmiankowaną sytuację Themerson wiązał ściśle z takimi czynnikami, jak ze stanem i urządzeniem warsztatu pracy, warunkami materialnymi i higienicznymi pracy i długością dnia roboczego. Jego zdaniem, czynniki te bezpośrednio rzutowały na zachorowalność i nadmierną śmiertelność wśród klasy robotniczej. „[...] Związek ten rzutuje na świadczenia kas chorych. Im gorsze warunki pracy, tym większe świadczenia. Może dojść do sytuacji, że nie starczy pieniędzy na leczenie”. Dlatego zalecał wprowadzenie profilaktyki zawodowej, przeprowadzenie akcji uświadamiającej wśród robotników i pracodawców, a także przestrzeganie w zakładach zasad bezpieczeństwa i higieny pracy<sup>26</sup>.

Kasa chorych w Płocku istniała do wybuchu pierwszej wojny światowej. Została ona reaktywowana już w zupełnie innej rzeczywistości społeczno-politycznej w Polsce, na mocy ustawy sejmowej z 19 maja 1920 r., jako „Powiatowa Kasa Chorych w Płocku”<sup>27</sup>. Wraz z rozwojem klasy robotniczej i przede wszystkim pod wpływem ideologii socjalistycznej, w największych wielkoprzemysłowych skupiskach robotniczych zacierały się różnice wśród proletariatu, które wynikały z jego rodowodu społecznego i narodowo-wyznaniowego. Cudzoziemcy bardzo szybko asymilowali się językowo i kulturalnie, tym samym powiększając szeregi rodzimego żywołu. Jedynym śladem obcego ich pochodzenia pozostawało brzmienie ich nazwisk, względnie odmienności religijne. Procesy te, praktycznie wystąpiły we wszystkich wielkoprzemysłowych środowiskach Królestwa. Jedynie wyjątkowo „opornym” okazało się środowisko robotników żydowskich, zwłaszcza na terenie okręgu białostockiego. W znacznej mierze przesądzały o tym tradycyjnie silne więzy rodzinne, religijne i językowe.

Na początku XX w. i w latach następnych, pojawił się dodatkowy element kulturowy w postaci nacjonalizmu, który zaznaczył się dość mocno zarówno po stronie polskiej, jak i żydowskiej, a który uosabiały endecja i ruch syjonistyczny. Należy podkreślić, że wiele dla skłócenia tych nacji wniosły również

rządy państw zaborczych, które były zainteresowane dezintegracją tych środowisk<sup>28</sup>. Według szacunków W. Wakara Żydzi w 1910 r. stanowili w Królestwie ogółem 14,8% mieszkańców, w tym zaś 42,4% mieszkańców miast. O proporcjach tych zadecydowała brutalna polityka władz carskich, która wśród różnych szykan podejmowanych wobec Żydów, zaznaczyła się dyskryminacją osadnictwa żydowskiego w środowisku wiejskim. Dzięki rewolucji, Żydzi uzyskali w Królestwie pełne prawa obywatelskie<sup>29</sup>. Rozwinęli też żywą działalność organizacyjno-polityczną i społeczno-zawodową.

Mimo zakończenia rewolucji przemysłowej w Rosji, co nastąpiło na początku XX w., a także związanej z tym faktem utraty przez przemysł Królestwa uprzywilejowanej pozycji na rynkach imperium, obserwowane tendencje do dalszego jego rozwoju okazały się jednak trwałe. Wyjaśnienie tego faktu nie jest sprawą łatwą. Należy doszukiwać się go jednak w takich zjawiskach, jak w silnych, duchowych związkach robotników polskich i żydowskich z ich miejscem pracy, w dość długiej już tradycji dobrej roboty, która była nieznaną robotnikom rosyjskim oraz w silnych i emocjonalnych związkach robotników polskich i żydowskich z klasą robotniczą Europy Zachodniej oraz jej zdobycami społeczno-politycznymi. Tak to zagadnienie ujmował sam generał gubernator warszawski A.K. Immeretyński ks. Bagrationi (1837-1900), który w polskiej opinii publicznej usiłował uchodzić za liberała<sup>30</sup>. W memoriale skierowanym do cara jeszcze w styczniu 1901 r., w oparciu o te właśnie spostrzeżenia, proponował podjęcie niezbędnych reform wśród rosyjskiego świata pracy. Nie omieszkał również podkreślić roli i znaczenia postępu cywilizacyjnego na ziemiach Królestwa<sup>31</sup>.

W 1900 r. produkcja przemysłowa Królestwa Polskiego ogółem wynosiła 600 mln rb, zaś wywóz na rynki wschodnie wynosił 395 mln rb. Dla roku 1910 r. dane te odpowiednio wyniosły 860 i 515 mln rb<sup>32</sup>. Uwidoczniiony progres był następstwem ogólnych trendów, jakie dokonywały się w strukturze gospodarczej, w związku z przechodzeniem z kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do kapitalizmu monopolistycznego. Burżuazja polska, która organicznie była powiązana z rynkiem rosyjskim, dzięki temu z powodzeniem mogła konkurować z przedsiębiorstwami rosyjskimi. I mimo wyraźnej obrony przez rząd interesów monopolii rosyjskich, burżuazja polska potrafiła utrzymać swoją ekspansywną pozycję w cesarstwie. Trend ten utrzymał się do wybuchu pierwszej wojny światowej<sup>33</sup>.

W handlu wewnętrznym dominowali Żydzi. Na

111 miast Królestwa liczących powyżej 5.000 mieszkańców, zaledwie w 22 miastach Polacy stanowili 20% handlujących. W pozostałych miastach Żydzi stanowili od 60 do 80% handlujących<sup>34</sup>. Pod koniec omawianego okresu udział ich został osłabiony przez takie czynniki, jak przekształcenia w strukturze obrotów, a także antysemicką działalność, jaką podejmowały endeckie i katolickie stowarzyszenia i organizacje.

Duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego Królestwa miała postępująca w dalszym ciągu rozbudowa linii kolejowych. W 1912 r. długość sieci kolejowej w Królestwie wynosiła 3.596 km i zdecydowanie stała się głównym środkiem transportu towarowego i pasażerskiego.

W omawianym okresie, w dalszym ciągu ważną arterią komunikacyjną pozostawała Wisła. Wprawdzie na początku XX w. wieki przewóz np. zboża zmalał o 85%, jednakże jej znaczenie gospodarcze pozostawało znaczne. Pomimo braku regulacji w jej górnym i dolnym biegu, ruch po Wiśle był dość duży. W 1900 r. kursowało po niej 135 parowców, z których 55 było zarejestrowanych w portach Królestwa<sup>35</sup>.

Postępująca industrializacja Królestwa pociągała za sobą jego urbanizację. To z kolei wpływało na rozwój i postęp w rolnictwie. Do tego ostatniego niewątpliwie przyczyniła się mechanizacja, stosowanie płodozmianu, nawożenia itp., a nade wszystko osiągnięcia rewolucji agrarnej, jaka dokonana się w Europie Zachodniej. Trendy te znajdowały naturalne odbicie w metodach gospodarowania i w Królestwie. Istotną rolę w modernizacji odegrało szkolnictwo wyższe rolnicze reprezentowane zrazu przez Instytut Agronomiczny Marymont pod Warszawą, a później Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach i wreszcie Szkołę Rolniczą w Dublanach k. Lwowa. Do szkół tych uczęszczała dość licznie młodzież królewicka, głównie ziemiańska, co w następstwie przesądziło i o postępie w rolnictwie<sup>36</sup>.

Na początku XX w. Rosjanie zliberalizowali przepisy dotyczące tworzenia organizacji rolniczych. Zrazu powstały gubernialne towarzystwa rolnicze, które już w początkach miały wybitnie ziemiański charakter. Pod ich wpływem, a także działaczy ludowych, pojawiły się liczne organizacje kółek rolniczych, które oprócz zadań oświatowych, propagowały zasady postępu rolniczego, spółdzielczości oraz zasad społecznego działania w środowisku chłopów. Największym jednak osiągnięciem było utworzenie w 1907 r. w Warszawie Centralnego Towarzystwa Rolniczego<sup>37</sup>. W latach późniejszych,

a ściślej w wolnej Polsce, przyczyniło się ono do faktycznej modernizacji polskiego rolnictwa i całej związanej z nim infrastruktury. Pewną ilustracją zmian, jakie zachodziły w rolnictwie Królestwa, przedstawiają załączone poniżej tablice 3 i 4.

**Tablica 3. Plony podstawowych płodów rolnych w II połowie XIX stulecia i na początku XX w. w Królestwie Polskim**

(przeciętne roczne z 1 ha w kwintalach)<sup>38</sup>.

WYSZCZEGÓLNIENIE	1878-1883	1909-1913
Pszenica	9,4	12,4
Jęczmień	8,7	11,5
Żyto	8,1	10,8
Owies	7,0	9,5
zboża razem	7,9	10,6
ziemniaki	63,0	95,0

**Tablica 4. Zbiory podstawowych plonów rolnych w 2-iej połowie XIX i na początku XX w. w Królestwie Polskim**

(przeciętne roczne w tys. ton)<sup>39</sup>.

WYSZCZEGÓLNIENIE	1878-1883	1909-1913
Pszenica	423	635
Jęczmień	285	591
Żyto	1 246	2 298
Owies	582	1 111
Zboża razem	2 536	4 635
Ziemniaki	3 347	11 193

Gwałtowne przemiany ludnościowe, w tym podwojenie liczby ludności, jakie dokonało się w przeciągu 40 lat (1870-1911), było niewątpliwie swoistą rewolucją demograficzną. W 1910 r. ludność Królestwa liczyła niespełna 12 milionów mieszkańców. Sytuacja ta wpłynęła na powstanie deficytu produktów rolnych, któremu nie była w stanie sprostać gospodarka Królestwa, pomimo obserwowanemu w niej postępowi, a także dobrej koniunkturze, jaka pojawiła się na produkty rolnicze już na początku XX w., a która trwała do wybuchu I wojny światowej. Skorzystało z tego rolnictwo rosyjskie, które zwiększyło dostawy do Królestwa z 2,2 do 15-17 mln rb rocznie. Wzrosło też gwałtownie zapotrzebowanie ludności na mięso, warzywa i nabiał. Tych ostatnich produktów dostarczały głównie gospodarstwa chłopskie, zwłaszcza te, które znajdowały się w pobliżu aglomeracji miejskich<sup>40</sup>.

Warunki życia były jednak dla ogromnej części społeczeństwa bardzo ciężkie. Szczególnie dotyczyło to ludności żyjącej na wsi, gdzie wobec braku miejsc pracy, panowało przeludnienie. Dlatego dla znacznej części społeczeństwa jedynym wyjściem



pozostawała emigracja czasowa lub stała. Ta ostatnia kierowała się głównie do USA<sup>41</sup>.

W Płocku - wybuch rewolucji w 1905 r. spotkał się z podobnie żywym oddźwiękiem. Jego mieszkańcy aktywnie włączyli się do walki o odzyskanie utraconych praw politycznych, narodowych, społeczno-ekonomicznych, religijnych itd. Już 6 lutego miasto stało się widownią strajku szkolnego, który podjęła ucząca się młodzież w obydwu płockich gimnazjach<sup>42</sup>.

Płock był również widownią wystąpień robotniczych organizowanych na terenie obydwu fabryk narzędzi rolniczych należących do M.S. Sarny i M. Marguliesa, w pobliskiej cukrowni w Borowiczkach i innych okolicznych zakładach pracy. Zgłaszane wówczas przez robotników żądania, zasadniczo miały podłoże ekonomiczne i zwykle sprowadzały się do sprawy skrócenia dnia roboczego oraz do podwyżek płac. Podobny charakter miały wystąpienia marcowe, które objęły pracowników zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych i żeglugi.

Nasilenie akcji strajkowych przypadło na maj, czerwiec i listopad 1905 r., kiedy to miasto przystąpiło do strajku powszechnego. Wtedy to obok żądań ekonomicznych, a także dotyczących rewindykacji praw obywatelskich, po raz pierwszy zostały zgłoszone postulaty polityczne<sup>43</sup>. I tak endecy domagali się dla Królestwa autonomii politycznej, zaś socjaliści niepodległości państwowej, traktując to hasło w kategoriach uniwersalnych, tj. mając na uwadze odbudowę państwa polskiego w jego historycznych granicach.

Za rewindykacją praw narodowych i społeczno-obywatelskich dla wszystkich mieszkańców Królestwa, opowiedziały się również partie żydowskie, wśród których największą aktywnością odznaczał się BUND. Wielu płockich Żydów działało w polskim ruchu socjalistycznym, zwłaszcza w szeregach PPS, która z kolei opowiadała się za przyznaniem pełnych praw obywatelskich dla ludności żydowskiej.

W trakcie rewolucji doszło w Płocku do polaryzacji różnych orientacji społeczno-politycznych. Najbardziej spektakularną rolę odgrywała endecja, której w tym czasie przewodzili tacy znani działacze jak S. Chełchowski, L. Rutkowski, J. Święcicki, T. Sieklucki, Wł. i E. Płoscy, A. Maciesza, S. Baliński, J. Rokitnicki oraz B. Zdziarski. Pod koniec omawianego okresu do grona tego dołączył T. Świecki (1880–1946), który w latach okupacji niemieckiej i w pierwszych latach niepodległej już Rzeczypospolitej, został niekwestionowanym liderem endeckim.

Tę samą orientację prezentowały tworzone po 1905 roku Stowarzyszenia Robotników Chrześci-

jańskich (SRCh), które nazywane były zamiennie Demokracją Chrześcijańską. Oddział płocki SRCh został zawiązany 1 IV 1907 r. Ta społeczno-kościelna organizacja swoje wpływy zaznaczyła głównie na polu aktywizacji rzemiosła i handlu.

Pod wpływem abp. Popiela, dla którego i tego typu próba aktywizacji świata pracy wydała się zbyt radykalną, w 1907 r. został powołany Związek Katolicki. W tymże roku powstał na terenie Płocka oddział diecezjalny Związku, który zasięgiem obejmował teren całej diecezji. Związek głosząc zasady solidaryzmu społecznego, w rzeczywistości preferował interesy ziemiaństwa i warstw posiadających<sup>44</sup>.

Sam Kościół, w tym i w diecezji płockiej<sup>45</sup>, używał wolności i prawo do prowadzenia względnie swobodnej działalności duszpasterskiej<sup>46</sup>. Podziały wewnętrzne wśród duchowieństwa oraz konflikt spowodowany odmienną interpretacją odnoszącą się do zadań i celów Kościoła, co m.in. podnosili tzw. księża mariawicy, w 1906 r. zakończyło się powstaniem autentycznej schizmy w Kościele polskim. Głównymi świadkami i zarazem aktywnymi uczestnikami tych przemian, byli również mieszkańcy Płocka.

W Płocku dużym oddziaływaniem cieszyły się kierunki lewicowe, które swoją obecność na terenie rozpoczęły już znacznie wcześniej. Po rozłamie w PPS, wyraźną przewagę w miejscowym środowisku osiągnęła PPS-FR, która jednocześnie przez długie lata prowadziła zbrojną walkę z caratem, za pośrednictwem Organizacji Spiskowo-Bojowej.

Płock był ważnym ośrodkiem „PPS - Lewicy”, programowo zbliżonej do mającej również w Płocku znaczniejszych przedstawicieli SDKPiL. Najwybitniejszymi przedstawicielami tych opcji byli J. Leszczyński ps. Leński (1889-1939), który w latach późniejszych został sekretarzem generalnym KPP, M.P. Zdziarski (1892-1939), syn Bolesława Zdziarskiego, w latach późniejszych działacz komunistyczny i jeden z ważniejszych przywódców klasowych związków zawodowych w Polsce i wreszcie E. Przybyszewski (1889-1940 ?), znany jako historyk i działacz ruchu robotniczego. Niezależnie od negatywnych ocen działalności tych osób, dalsze tragiczne ich losy w Rosji doby stalinowskiej, aż nadto uzasadniają przypomnienie ich płockiego rodowodu, a także działalności politycznej na tym terenie.

Dzięki ogólnej liberalizacji, jaka w następstwie rewolucji dokonała się głównie w sferze społecznej i gospodarczej było powstanie w różnych dziedzinach nowych stowarzyszeń

i instytucji, niekiedy bardzo ważnych dla samego miasta, regionu, czy nawet kraju.

Najdonioślejszym dokonaniem w dziedzinie oświaty i kultury było powstanie (względnie jak kto woli) reaktywowanie w 1907 r. Towarzystwa Naukowego Płockiego, które swoją pożyteczną działalność kontynuuje do dnia dzisiejszego. Towarzystwo było organizatorem i właścicielem Muzeum Płockiego<sup>47</sup>, które w czasach PRL zostało upaństwowione, zaś współcześnie występuje pod nazwą Muzeum Mazowieckie.

Sprawami popularyzacji nauki, czytelnictwa i kultury zajmowały się organizowane przez osoby związane z Towarzystwem Naukowym tzw. Oddziały TNP i Domy Ludowe, a także czytelnie, które utworzono w wielu miejscowościach. W samym Płocku działało Towarzystwo Opieki nad Mową Ojczystą, a nadto utworzone z inicjatywy Bolesława Zdziarskiego Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Płocku. Swoją rolę w popularyzacji czytelnictwa miał także Apolinary Wnukowski (1848-1909), w latach 1904-1908 biskup płocki, który wraz z ówczesnym prałatem A.J. Nowowiejskim (1858-1941) utworzyli Towarzystwo Bibliotek Parafialnych.

Popularyzacją wiedzy rolniczej, a także upowszechnianiem zasad gospodarowania wśród ziemian i chłopstwa, zajmowało się Gubernialne, a od 1907 r. Okręgowe Towarzystwo Rolnicze (OTR) w Płocku.

Mimo znacznego po rewolucji rozwoju szkolnictwa, co w gruncie rzeczy było związane z działalnością Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS), po jej upadku w 1907 r., dalszy jego rozwój przedstawiał się już dość mizernie. W szkolnictwie elementarnym, czyli w „szkołach ludowych”, jak wówczas określano ten typ szkolnictwa, przeważał model szkoły 1 i 2 klasowej. Na początku I 1914 r. było w Płocku 13 szkół elementarnych miejskich i 10 szkół powszechnych prywatnych, prowadzących zajęcia w języku ojczystym. Edukacją było objętych zaledwie 36,1% wszystkich dzieci, będących w wieku szkolnym.

Natomiast szkolnictwo średnie stanowiły 2 gimnazja rządowe (rosyjskie), męskie i żeńskie oraz 4 polskie szkoły prywatne<sup>48</sup>. Szkolnictwo prywatne zostało zorganizowane przy pomocy społecznego zaangażowania się tutejszych obywateli, którzy m.in. w tym celu powołali Towarzystwo Szkoły Średniej, a także dzięki poparciu finansowemu takich miejscowych instytucji, jak Płockie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu i Towarzystwo Kredytowe Miejskie w Płocku.

Niezależnie od wspomnianych stowarzyszeń, w latach 1905-1914 pojawiło się w Płocku wiele

róznego rodzaju stowarzyszeń, organizacji i instytucji. Były to stowarzyszenia oświatowe, społeczno-kulturalne, charytatywne, gospodarcze, zawodowe, a także i religijne. Tworzyli je zarówno Polacy, jak i Żydzi. Dynamicznie zaczęła rozwijać się i spółdzielczość, szczególnie kredytowa. Duży wkład w jej rozwój wnieśli Ludwik Dzierżanowski (1867-1955) i Władysław Sztromajer (1861-1933), którzy też byli działaczami o znaczeniu ogólnokrajowym.

Niemniej lata 1905-1914 zapisały się w życiu miasta i regionu dość daleko posuniętą stagnacją. Ożywienia gospodarczego nie wniosła regularna komunikacja samochodowa na trasie Płock-Rypin, która została wprowadzona w 1909 r<sup>49</sup>, ani port przeladunkowy na Wiśle. O wszystkim przesądzało przygraniczne położenie guberni płockiej. Rosjanie nie byli zainteresowani rozbudową dróg, ani też budową linii kolejowej, o którą od lat bezskutecznie zabiegali mieszkańcy Płocka<sup>50</sup>. Z ustaleń Romera i Weinfeldta wynika, że w latach 1912-1913 na każde 100 km<sup>2</sup> powierzchni, w guberni płockiej przypadało zaledwie 6,3 km dróg bitych, zaś na każde 10000 mieszkańców 8,1 km. Dla guberni warszawskiej dane te odpowiednio wynosiły 9,3 oraz 6,4 km, zaś dla Królestwa Polskiego - 4,2 oraz 6,0 km<sup>51</sup>.

To wszystko przesądzało o stagnacji gospodarczej, a w konsekwencji o rozwoju ludnościowym Płocka. W 1904 r. Płock liczył 30.075 mieszkańców, w tym 13370 mężczyzn i 16705 kobiet. Różnica ta była spowodowana poborem mężczyzn do wojska w 1904 r. W liczbie tej było 16440 katolików (w tym 7330 mężczyzn) i 11780 Żydów (w tym 5340 mężczyzn). Prawosławnych zamieszkiwało wówczas 1090 osób (w tym 430 mężczyzn), ewangelików 765 osób (w tym 280 mężczyzn)<sup>52</sup>. W 1905 r. Płock liczył już 31075 mieszkańców<sup>53</sup>. Trend ten utrzymał się i w latach następnych. W 1913 r. ludność Płocka wynosiła 30.612 osób.

W 1912 r. ludność guberni płockiej liczyła 740.000 mieszkańców. W rozbiciu na poszczególne powiaty, relacje ludnościowe przedstawiały się następująco: powiat ciechanowski – 98.000; lipnowski – 115.000; mławski-122.000; płocki – 133.000; przasnyski – 85.000, rypiński – 96.000 i sierpecki 91.000<sup>54</sup>.

Głównymi zajęciami ludności pozostawała praca w dobrze prosperujących fabrykach narzędzi rolniczych Sarny i Marguliesia, w ogrodnictwie, rzemiośle różnych branż i handlu. Pracę płocczanie znajdowali również w pobliskich cukrowniach w Borowiczkach i Małej Wsi oraz w papierni w Soczewce k. Płocka.

W 1904 r. na terenie miasta znajdowały się 32 większe zakłady przemysłowe, które zatrudniały

344 osoby i 419 zakładów rzemieślniczych, które zatrudniały 1276 pracowników. W sumie zatrudnieniem było objętych ok. 1600 osób<sup>55</sup>.

Z kolei z ustaleń dokonanych w 1904 r. przez A. Macieszę wynika, że w rzemiośle było zatrudnionych 458 Polaków i 285 Żydów. Podane liczby nie obejmują czeladników i uczniów, a także zatrudnionych w stolarstwie i szewstwie<sup>56</sup>.

Ze sprawozdań inspektorów fabrycznych wynika, że w 1912 r. na terenie ówczesnej guberni płockiej ogółem było zatrudnionych 5098 pracowników. Dane te mają charakter globalny i z kolei nie ukazują zatrudnienia w samym Płocku<sup>57</sup>.

Z wrywkowych danych pochodzących ze stycznia 1912 r. wynika, że na terenie miasta było sklepów 96 kolonialno-spożywczych, w tym 63 sklepów chrześcijańskich. Natomiast handel takimi towarami, jak towary galanteryjne, tzw. norymberszczyzna, artykuły żelazne szklarskie, łokciowe, chemiczne, gospodarstwa domowego itp. – pozostawał w rękach żydowskich. Żydzi prowadzili również hurtownie, w których zaopatrywali się kupcy polscy i żydowscy<sup>58</sup>.

Praca w handlu w dalszym ciągu pozostawała uciążliwą. W następstwie rewolucji z 1905 r., czas pracy w przemyśle i handlu detalicznym został skrócony do 11 godzin dziennie, zaś w handlu hurtowym do 13<sup>59</sup>. Wielce jednak problematyczną dla pracowników pozostawała sprawa regeneracji ich sił.

Szczególnie dawało o sobie znać przeludnienie wsi. Brak miejsc pracy powodował, że dla znacznej

ilości osób jedyną drogą zdobywania środków na życie, pozostawała praca poza granicami kraju. W omawianym okresie, wychodźstwo miało charakter przeważnie sezonowy. Gubernia płocka należała w tym względzie do wiodących w skali Królestwa. Problem był na tyle nabrzmiały, że w Płocku powstało nawet Towarzystwo Opieki nad Robotnikami, udającymi się na emigrację, utworzone przez prałata A. Szelażka<sup>60</sup>. W 1908 r. z terenu guberni płockiej wyemigrowało 34249 osób; w 1912 r. już 40076. Jak widać, był to problem szczególnie ostry, który trwał do końca okupacji rosyjskiej i jako pozostałość po niej, dalej nurtował społeczeństwo II Rzeczypospolitej. Wychodźstwo w latach 1908 i 1912 ilustruje załączona poniżej tablica.

**Tablica 5. Wychodźstwo sezonowe z poszczególnych guberni Królestwa Polskiego w latach 1908 i 1912<sup>61</sup>.**

KRÓLESTWO POLSKIE GUBERNIE	LICZBA WYCHODźCÓW	
	w 1908	w 1912
Królestwo Polskie	268 446	360 140
Gubernia kaliska	108 454	128 545
gubernia piotrkowska	39 024	52 578
gubernia płocka	34 249	40 076
gubernia kielecka	14 044	38 580
gubernia radomska	13 123	24 569
gubernia lubelska	14 340	24 506
gubernia warszawska	18 586	21 155
gubernia łomżyńska	17 086	20 371
gubernia suwalska	8 151	5 429
gubernia siedlecka	1 385	4 331

## Przypisy

<sup>1</sup> L. Podhorodecki, *Historia Polski i Powszechna 1796-1939*. Warszawa 1997, s. 200.

<sup>2</sup> Fakt fuzji SDKPiL z socjaldemokratami rosyjskimi Zarząd Główny SDKPiL usiłował ukryć przed polską opinią publiczną. Ujawnienie tej sprawy dokonało się dzięki przywódcom BUNDU. „Robotnik” 1906, nr 100, s. 3.

<sup>3</sup> Nasze dążenia polityczne. „Czerwony Sztandar” 1903, nr 3, s. 1, 2; R. Luksemburg, *Czego chcemy [w:] Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim 1900-1904* (oprac. H. Rappaport). Warszawa 1960, s. 877, 878; H. Wereszczycki, *Historia polityczna Polski 1864-1918*. Wyd. 2. Wrocław-Warszawa-Kraków- Gdańsk-Łódź 1990, s. 221.

<sup>4</sup> M. Eckert, *Historia polityczna Polski lat 1918 – 1939*. Warszawa 1989, s. 11, 12.

<sup>5</sup> W. Sobieski, *Dzieje Polski 1864-1938*. T. 3. Warszawa 1938, s. 12, 13, 101, 102; J. Kossecki, *Tajemnice mafii politycznych*. Kielce 1991, s. 101.

<sup>6</sup> Znany z ugody metropolita warszawski Popiel jeszcze w 1894 r. wydał zgodę, na odczytanie w katedrze warszawskiej manifestu Mikołaja II, który zredagowany był w języku rosyjskim. Fakt ten spotkał się z oburzeniem okazanym metropolicie przez podległe mu duchowieństwo, jak i wiernych. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej w

1904 r. z jego polecenia zorganizowano specjalny pociąg sanitarny, który został ufundowany ze składek ludności polskiej. Przeciwno decyzji metropolity protestowały szerokie kręgi społeczeństwa. Nawet endecja nakazała likwidować parafialne punkty zbiórek na wspomniany pociąg. Spowodowało to, że na znak protestu, bojówkarze endeccy powybijali szyby w rezydencji Popiela. Dzięki wspomnianym faktom w ocenie Rosjan, arcybiskup całkiem słusznie mógł uchodzić za ich stronnika. R. Bender, A. Gałka, Popiel (Chościak Popiel). PBS T. 27. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1983, s. 581.

<sup>7</sup> W odpowiedzi Narodowa Demokracja, a także PPS dowodziły, że Rosja tłumiąc rewolucję, tyłuż już wymordowała rewolucjonistów i tak wielu Polaków padło na polach Mandżurii, że lepiej by było, gdyby padli oni w walkach powstańczych. Być może, że wywalczyliby oni niepodległość dla Polski. Socjaliści nadto argumentowali, że mimo, iż w Królestwie nie wybuchło powstanie, to Rosja i tak oderwała od niego Chełmszczyznę oraz przejęła kolej warszawską. W. Sobieski, *Dzieje Polski*, 95, 96.

<sup>8</sup> *Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim* (oprac. H. Rappaport). Warszawa 1960, s. 854-864; 868-873.

<sup>9</sup> W. Sobieski, *Dzieje Polski*, s. 95.

<sup>10</sup> Po okresie pewnej liberalizacji, jeszcze w 1905 r. uległo zaostrzeniu

- postępowanie karne w Rosji, a tym samym i w Królestwie. Znalazło to wyraz w aktach, w których chodziło o tzw. ochronę nadzwyczajną, jak np. na kolejach, gdzie powołano specjalny komitet o dużych uprawnieniach w zakresie wymiaru kar. W 1906 r. utworzono sądy wojenno-polowe na obszarach, na których wprowadzono stan wojenny. Kompetencje tych sądów były nieograniczone, postępowanie przed nimi skrócone i doraźne. Od wydanego wyroku nie było odwołania. Wyrok musiał być wykonany w ciągu 24 godzin. Przepisy te miały szczególne zastosowanie wobec osób schwytanych z bronią w rękę. W latach 1905-1908 Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na śmierć 750 osób, a sądy wojenno-polowe 144 (dane za 6 miesięcy działania). Ułaskawienia były nieliczne. Statystyka nie obejmuje osób rozstrzelanych, jak to nagminnie się zdarzało na mocy rozkazu władz, bez przeprowadzania rozprawy sądowej. J. Bardach i in., *Historia ustroju i prawa polskiego*. Wyd. 3. Warszawa 1996, s. 443,445.
- <sup>11</sup> Zachowano wprawdzie przepisy o konieczności nauki języka, historii i literatury rosyjskiej, a także utrzymano obecność przedstawiciela rządu i władz oświatowych na egzaminach z przedmiotów nieteologicznych. Nowością było podkreślenie roli biskupów ordynariuszy, jako wyłącznie odpowiedzialnych za ustalanie programów nauczania oraz podkreślenie ich uprawnień jurysdykcyjnych wobec seminariów. T. Włodarczyk, *Konkordaty*. Warszawa 1974, s. 152.
- <sup>12</sup> H. Mościcki, W. Dzwonkowski, *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1927*. Warszawa 1928, s. 33.
- <sup>13</sup> S. Arnold, M. Żychowski, *Zarys historii Polski*. Warszawa 1962, s. 138, 139.
- <sup>14</sup> Manifest wywołał wręcz wściekłość ze strony monarchistów i różnej maści szowinistów, którzy zdęgowani ustępstwami ze strony monarchy, rozpętali falę pogromów skierowanych przeciwko rewolucjonistom. Do akcji tej włączyła się ochrana, część aparatu władzy i różni przestępcy. Szczególnie „zasłużyły się” tzw. „Czarne sotnie”, które bezkarnie urządzały pogromy, podczas których zdarzało się, że mordowano i grabiono Żydów. W dniach 22-31 grudnia 1905 r. w Moskwie doszło do wybuchu powstania zbrojnego. Była to kulminacja rewolucji. Powstanie zostało krwawo stłumione. Carat brutalnie rozprawił się z robotnikami i w innych miastach Rosji. Ostatecznie, w tej fazie rozgrywki proletariats rosyjski przegrał. L. Podhorodecki, *Historia Polski*, s. 197.
- <sup>15</sup> A. W ierzbicki, *Wspomnienia i dokumenty*. Warszawa 1957, s. 140,142.
- <sup>16</sup> D. Makilla, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich*. (cz. 2) Toruń 1995, s.150.
- <sup>17</sup> R. Kołodziejczyk, R. Gradowski, *Zarys historii kapitalizmu w Polsce*. Warszawa 1974, s.244,245.
- <sup>18</sup> J. Bardach i in., *Historia ustroju*, s. 433.
- <sup>19</sup> D. Makilla, Z. Naworski, *Historia prawa*, s. 151, 152.
- <sup>20</sup> Tamże, s. 152; „Głos Płocki” 1912, nr 59, s. 3.
- <sup>21</sup> Kasa Pomocy dla strażaków. „Echa Płockie i Włocławskie” 1905 nr 8 s. 2.
- <sup>22</sup> Obowiązkowe ubezpieczenia od wypadków. „Głos Płocki” 1912 nr 91 s. 1.
- <sup>23</sup> Dodajmy, że do zaprezentowanych zastrzeżeń ustosunkowało się Towarzystwo Przemysłowców w Warszawie. Towarzystwo negatywnie wypowiedziało się w sprawie utworzenia jednej wspólnej kasy dla robotników Warszawy. Zdaniem Towarzystwa ustawa dopuszczała organizację kas dla drobnych przedsiębiorstw, które mogły być powoływane za obopólną zgodą tj. pracowników i pracodawców. Towarzystwo odrzucało też model powołania jednej kasy z uwagi na możliwość nadmiernego jej biurokratyzowania. Towarzystwo wypowiedziało się przeciwko wyłącznemu przekazaniu kasom finansowania opieki lekarskiej; chyba, że otrzymają one gwarancje otrzymania środków ze strony pracodawców. Powyższe Towarzystwo uzasadniało również regionalnymi trudnościami, co do możliwości właściwego zorganizowania opieki lekarskiej w terenie. J.: W sprawie kas chorych. „Głos Płocki” 1913 nr 80 s. 2.
- <sup>24</sup> Byli nimi: R. Litewski, A. Krakowski, E. Górecki, Popow, Celmer, Zaremba, Kubiak, Wiśniewski, Pstrokoński i Kaczmarek. „Głos Płocki” 1913 nr 79 s. 2; nr 84 s. 2.
- <sup>25</sup> Tamże.
- <sup>26</sup> M. Themerson: *Kasy chorych w obliczu higieny zawodowej*. „Głos Płocki” 1914 nr 56 s. 1.
- <sup>27</sup> W chwili odzyskania niepodległości państwowej przez Polskę, kasy chorych działały w b. zaborach pruskim i austriackim. Ustawa z 1920 r. znacznie rozszerzyła zakres ich działania. W Płocku – „Powiatowa Kasa Chorych” rozpoczęła działalność w oparciu o w/w przepisy dopiero od stycznia 1923 r. W zorganizowaniu Kasy szczególnie zasłynęli W. Majewski, dr W. Frankowski, R. Borszewski, W. Kawecki, J. Jablczyński i Załęski. Początki Kasy były niezmiernie trudne. Brak było narządzi i urządzeń medycznych, niezbędnych w lecznictwie, a nade wszystko gotówki. Pierwszym kierownikiem i lekarzem naczelnym kasy został dr zorganizowaniu, którego wspomagał dr A. Beczkowicz. Wyłoniony z I Rady Kasy Zarząd nabył na własność budynek przy ul. Kolegialnej 9 w Płocku. Pierwszym dyrektorem Kasy został powołany w drodze konkursu J. Gierłowski. Jego zasługą było urządzenie własnej apteki, ambulatorium itp. Należy zaznaczyć, że kierownicze stanowiska w Kasie obejmowano zawsze w drodze konkursu. Powiatowa Kasa Chorych w Płocku. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1930 nr 3,4,5 s. 30-32.
- <sup>28</sup> R. Kołodziejczyk, R. Gradowski, *Zarys historii kapitalizmu w Polsce*. Warszawa 1974, s. 245.
- <sup>29</sup> Tę pełnię praw dla ludności żydowskiej Rosjanie traktowali w sposób tylko sobie właściwy. Tuż bowiem po wydaniu przez Mikołaja II manifestu z 16 X 1905 r., zapowiadającego wprowadzenie swobód demokratycznych i ustanowienie Dumy Państwowej, w tzw. strefie osiadłości, czyli na tzw. „ziemiach zabranych”, w 300 miejscowościach doszło do ok. 300 krwawych pogromów ludności żydowskiej. W samej tylko Odessie zabito 400 Żydów. W kwietniu 1906 r. dokonano krwawego pogromu w Białymstoku, a w sierpniu tego roku - w Siedlcach. P. Wróbel, *Zarys historii Żydów*, s. 28.
- <sup>30</sup> *Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 2. Warszawa 1974, s. 263.
- <sup>31</sup> Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim, s. 196-199.
- <sup>32</sup> Tamże, s. 180.
- <sup>33</sup> J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski do 1939 r.* Warszawa-Lódź 1995, s. 204 – 209.
- <sup>34</sup> I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego*, s. 538, 539.
- <sup>35</sup> A. Jezierski, C. Leszczyńska: *Historia gospodarcza*, s. 191, 192, 195, 197.
- <sup>36</sup> J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej*, s. 124.
- <sup>37</sup> M. Kiniorski, Stanisław Chelchowski. P S B. T. 3. Kraków 1937, s. 272.
- <sup>38</sup> *Historia Polski w liczbach. Rolnictwo. Leśnictwo*. Warszawa 1991, s. 122.
- <sup>39</sup> Tamże, s. 114, 115.
- <sup>40</sup> Tamże, s. 167-168.
- <sup>41</sup> Z szacunków S. Kruszewskiego i M. Zdziarskiego wynika, że w 1900 r. tylko do USA na stałe wyemigrowało 1,244.000 Polaków. W latach 1905-1913 łącznie wyemigrowało 1,122.682 Polaków. W 1923 r. emigracja Polaków w USA osiągnęła już liczbę ok. ponad 3 mln osób. Był to zatem problem społeczny i to niezwykle ważny, który negatywnie rzutował na przyszły rozwój ludnościowy kraju. S. Kruszewski, M. Zdziarski, *Życie robotnicze w Polsce 1913-1921*. Warszawa 1923, s. 86.
- <sup>42</sup> I. Nyckowska, *Dzieje szkoły w latach 1863-1939*. [w:] *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoła w Płocku 1773-1973*. Płock 1976, s. 56.
- <sup>43</sup> M. Chudzyński, *Z rewolucyjnej spuścizny Płocka. Zdumiewający strajk majowy. „Biuletyn Historyczny”*. Wyd. Warszawski KW PZPR. Warszawa 1965, s. 46-49.
- <sup>44</sup> R. Bender, A. Galka, *Popiel (Chościak Popiel) Teofil*. PSB.
- <sup>45</sup> Płock nadal pozostawał stolicą ordynariatu katolickiego. Samo miasto wchodziło w skład dekanatu płockiego, który pokrywał się terytorialnie z powiatem płockim. Dekanat płocki obejmował obszar 1.321 km<sup>2</sup> powierzchni. Wg źródeł kościelnych zamieszkiwało tam 80.119 katolików. Na tym terenie były 32 parafie, 35 kościołów i 3 kaplice. W 1905 r. w obsłudze duszpasterskiej tych parafii było zaangażowanych 38 księży. „Echa Płockie i Włocławskie” 1905, nr 76, s. 1.
- <sup>46</sup> Do najważniejszych osiągnięć Kościoła m.in. należało: 1. zniesienie obowiązku zwracania się przez Kościół do władz państwowych Rosji za wyłącznym pośrednictwem władz Cerkwi prawosławnej. Odtąd jedynie właściwym forum porozumiewawczym w relacjach Kościół – państwo stało się MSW Rosji; 2. wyrażenie przez państwo zgody na pełne sprawowanie jurysdykcji kościelnej przez biskupów ordynariuszy; 3. uprawomocnienie lokalnych władz państwowych do wydawania decyzji w zakresie budownictwa kościelnego; 4. uprawomocnienie biskupów w swobodnym powoływaniu przez nich duchownych na stanowiska proboszczów i wikariuszy, swobodę w

obsadzaniu stanowisk kurialnych, seminaryjnych itp. Przyjęto też zasadę, że brak odpowiedzi ze strony gubernatorów w sprawie, oznaczało zgodę; 5. obsadzanie stanowisk rządców diecezji w porozumieniu z MSW; 6. uzyskanie przez biskupów prawa do zwalniania księży z pełnienia obowiązków, bez konieczności powiadamiania gubernatorów; 7. zniesiono zakazy odnośnie przejazdów i podróży w duchowieństwie po kraju i zagranicę. Decyzje w tym względzie pozostawiono ordynariuszom. Należy nadmienić, że dotychczasowe rygory utrzymano jedynie wobec księży zakonnych; 8. ustalono również rejestr kar dla duchownych, które były wymierzane przez ministra spraw wewnętrznych, a które polegały m.in. na przeniesieniu duchownego do innej parafii, zamknięciu opornego duchownego za wiedzą i opinią biskupa ordynariusza na okres do 2 lat w klasztorze oraz na uwolnieniu go z pełnienia obowiązków; 9. zezwolono w całym państwie na urządzenie wokół świątyń procesji, konduktów pogrzebowych, stawianie symboli religijnych, organizowanie bractw i organizacji społeczno-kościelnych. Zastrzeżono jednak uprzednie powiadamianie o tych faktach miejscowych władz policyjnych. Nowe prawa zostały uzupełnione w drodze dodatkowego układu zawartego 22 czerwca 1907 r. w Rzymie między Stolicą Apostolską i Rosją w sprawie seminarium duchownych. Układ ten precyzował, że plan zajęć studium języka, historii i literatury rosyjskiej będzie ustalany przez biskupa ordynariusza, działającego w porozumieniu z rządem. Egzaminy z tych przedmiotów miały być zdawane w obecności miejscowego gubernatora lub jego przedstawiciela oraz delegata kuratorium szkolnego. Prawo wystawiania ocen pozostawiono wykładowcom, jednakże obecność na egzaminach gubernatora, miała dać jemu możliwość zapoznania się u źródła, z zakresem i postępami w nauczaniu dyscyplin nie teologicznych. Zmiany w ustawodawstwie

- kościelnym. „Echa Płockie i Włocławskie” 1905, nr 35, s. 1; T. Włodarczyk, *Konkordaty*. Warszawa 1974, s. 151, 152.
- <sup>47</sup> H. Rutska, *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830 i 1907-1928*. [w:] *Księga pamiątkowa Koła Płocczan*, s. 24, 79-80.
- <sup>48</sup> A. Maciesza, *Stan szkolnictwa w mieście Płocku w roku 1914 i w roku 1928*. [w:] *Księga pamiątkowa Koła Płocczan*, s. 71, 72
- <sup>49</sup> M. Chudzyński, *Dzieje miasta*, s. 341.
- <sup>50</sup> A. Grabowski, *Rok 1903 w życiu płockim*. „Kalendarz Informacyjny Płocki na rok 1904”. Płock 1903, s. 51, 52.
- <sup>51</sup> E. Romer, I. Weinfeld, *Rocznik Polski. Tablice statystyczne*. Kraków 1917, s. 72.
- <sup>52</sup> „Echa Płockie i Włocławskie” 1905, nr 34, s. 2.
- <sup>53</sup> W tym samym czasie powiat płocki liczył 136.945 mieszkańców. W skład powiatu wchodziło 15 gmin. Były nimi: Brwilno, Bielino, Rogoźno, Zagoty, Lelice, Kleniewo, Majki, Starożreby, Góra, Drobin, Łubki, Małolin, Ramotowo, Święcice i Rębowo. łącznie gminy obejmowały 415 wsi. Gminy wchodziły w skład 4 okręgów sądowo-gminnych, na które został podzielony powiat płocki. „Echa Płockie i Włocławskie” 1905, nr 75, s. 1.
- <sup>54</sup> E. Romer, I. Weinfeld, *Rocznik Polski. Tablice*, s. 8.
- <sup>55</sup> J. Stefański. *Dzieje Fabryki Maszyn Żniwnych*, s. 29.
- <sup>56</sup> A. Maciesza, *Gubernia w świetle cyfr*. „Kalendarz Informacyjny Płocki na rok 1904”, s. 82, 83.
- <sup>57</sup> J. Stefański, *Dzieje Fabryki*, s. 33.
- <sup>58</sup> *Drobny handel spożywczy w Płocku*. „Głos Płocka” 1912, nr 12, s. 1.
- <sup>59</sup> M. Chudzyński, *Dzieje miasta*, s. 342.
- <sup>60</sup> A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia*, s. 661.
- <sup>61</sup> K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871 – 1914*. Warszawa 1966, s. 122, 123.

## Summary

Positivism with the title organic work and the following active battle proclaimed by Zygmunt Miłkowski [Sigmound Miłkowski] in which the accent is impressed for work “With People And For People”. They were actively accepted in Płock which was touched by Russian repression in the January Uprising. It was quickly led to the social activation which was expressed in the foundation in 1868 Towarzystwo Spożywcze i Kasa Pożyczkowa “Zgoda” [The Food Society and The Loan Cash “Agreement”], a contemporary society existing in the town under the same name. The progress was expressed by the foundation three factories – machines factory and agricultural equipment in 1870 and in the following years. In the social but also agricultural activation the crucial role played “Korespondent Płocki” [The Płock Coresspondent], a newspaper edited by Jan Zygmunt Rościszewski [John Sigmound Rościszewski], in the social and national cases in that newspaper published famous journalists. The crucial in this process played the płocki governor Sergius hr. Tołstoj [Sergius count. Tolstoj] who together with his wife Maria [Mary] led to create Płockie Towarzystwo Dobroczyńności [The Płock Charity Organization]. The institution was attracted firstly the representatives all religious groups but later it became the real school of social leaders but also political later. The revolution of 1905 added new values. Apart from the limited national revidentications it fulfilled the social proclamations as: the increase of salaries, the right to strike and coalition, legal regulations referring to the work of minors and women, the introduction of inspection to the factory and also the progress in the social insurance. It also formed the legal political movement but very limited in the activity. The group of Płock leaders connected with Towarzystwo Kredytowe Ziemskie [The Credit Noblemen Society] led to the formation Centralne Towarzystwo Rolnicze [The Central Agricultural Society], an organization which in free Poland became a pioneer of progress in agriculture. The similar role played agricultural circles formed on the mass scale. The social partner became a Catholic church too, which by formed Związek Katolicki Diecezji Płockiej [The Catholic Connection of Płock Diocese], particularly played a crucial role in the country environment. On the basis of the movement there were founded organizations about different aims in the cultural sphere, educational, charitable and vocational. There were observed changes as the expression of modernity, in the following years they played the role during the next occupation, a German occupation which began during the breaking out the First World War.